



Wally

poznaje

historię!

Świata

Wally
zwiedza
Świat!

38(90)

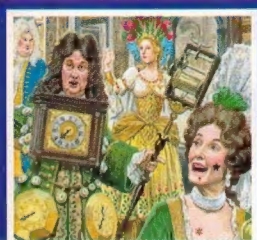
TYGODNIK



CENA
3,50 zł

od 02.11.00
do 08.11.00

Król Słońce



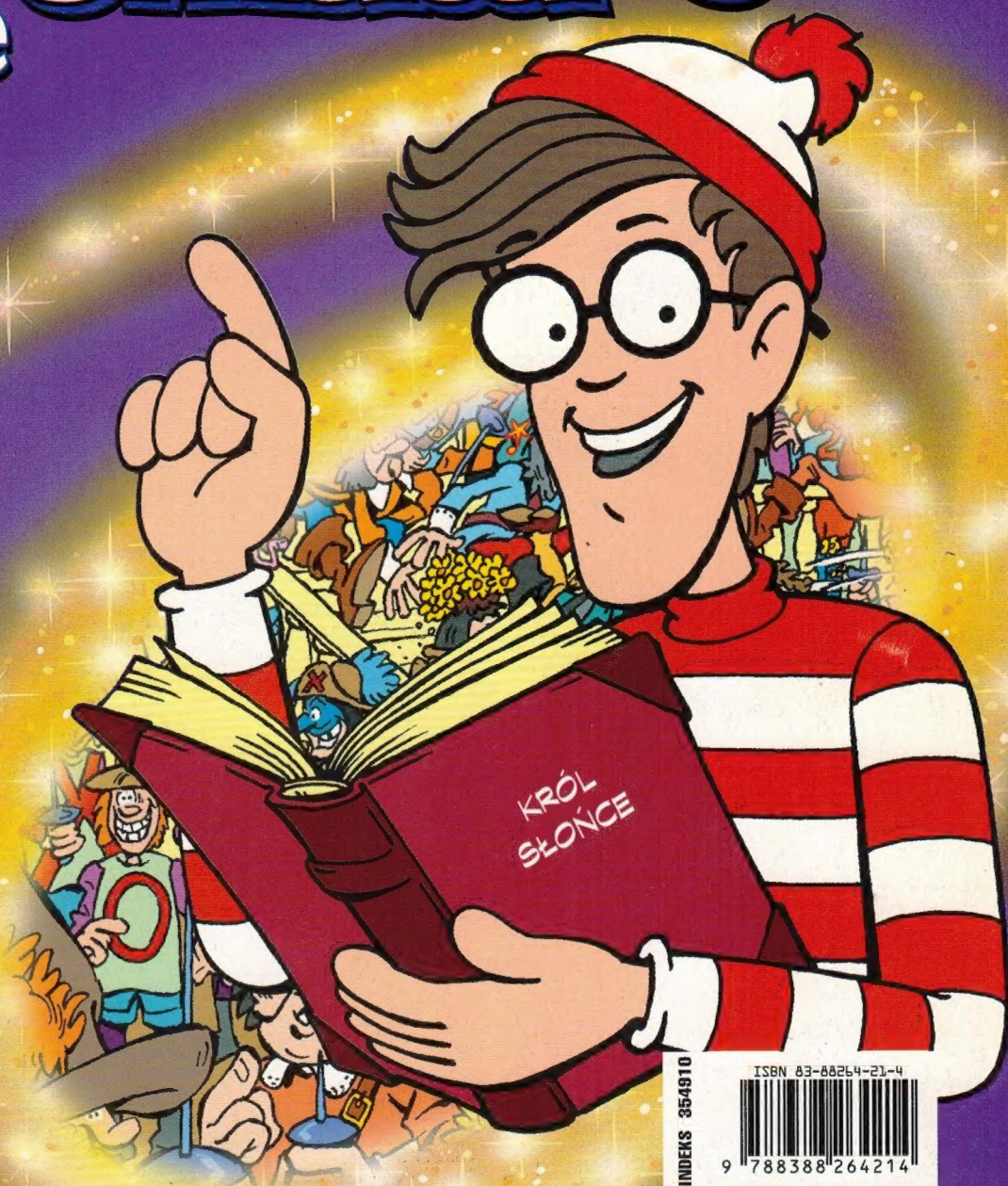
Kostiumy



Pojedynki



Rolnicy



INDKS 354910

ISSN 83-88264-21-4



9 788388 264214

NAKLEJKI, ŁAMIGŁÓWKI I MAKABRYCZNE FAKTY



WITAJCIE, PODRÓŻNICY W CZASIE!

SPOTKAMY SIĘ DZIŚ
Z LUDWIKIEM XIV, WSPANIAŁYM KRÓLEM
FRANCJI. BĘDIEMY RZĄDZIĆ RAZEM
Z LUDWIKIEM, USŁUGIWAĆ MU WRAZ
Z DWORZANAMI, WSZCZYNAĆ BUNTY
Z PORYWCZYMI SZLACHCICAMI I ZWIEDZIMY
NAJDOSKONALSZY W HISTORII PAŁAC.

NA ODSIECZ WIEDNIOWI

LUDWIK XIV NIE LUBIŁ
RZĄDZĄCYCH AUSTRIĄ
HABSBURGÓW. W 1683 R.
TURCY OBLEGLI WIENIĘ.
LUDWIK NIE CHCIAŁ, BY
KRÓL POLSKI, JAN III
SOBIESKI, POMÓGŁ
SĄSIADOM. SOBIESKI
WYRUSZYŁ JEDNAK
Z ODSIECZĄ
I POKONAŁ TURKÓW.



ZIEMIE LUDWIKI XIV

1638
-1715

LUDWIK XIV BYŁ KRÓLEM
FRANCJI PRZEZ 72 LATA!
W 1649 R. ANGLICY
ZABILI SWEGO WŁADCĘ,
JEDNAK LUDWIK BYŁ
PEWIEN, ŻE NIKT GO NIE
OBALI. BUNTOWNICZYCH
SZLACHCICÓW
ZAPRASZAŁ NA UCZTY,
DLATEGO NIE SPRAWIAŁI
MU KŁOPOTÓW.
NAWET INNI
KRÓLOWIE
PODZIWIALI
LUDWIKI ZA TO, ŻE
UMIAŁ ZJEDNYWAĆ
SOBIE WROGÓW.
BYŁ WŁADCĄ
ZNANYM
W CAŁYM ŚWIECIE.





Pałac Ludwika XIV w Wersalu wypełniały złote i srebrne ozdoby. Nawet dzbany i patelnie były ze srebra! Robiono też stoły ze szlachetnych kruszców, trudne do udźwignięcia.

Po licznych wojnach Ludwik miał mało pieniędzy. Wtedy zaczął pozbywać się swych skarbów, by móc utrzymać dotychczasowy poziom życia. Złote nici z tapet przetopiono i wybito z nich monety na pokrycie wydatków.



KIEDY TO SIĘ ZDARZYŁO?

1638 r.

NARODZINY LUDWIKA. PRZED CHRZTEM DWORZANIE WYKĄPALI DZIECKO W WINIE I NATARLI OLEJKIEM RÓŻANYM.

1643 r.

MAŁY LUDWIK ZOSTAŁ KRÓLEM, GDY MIAŁ PIĘĆ LAT. KRÓLOWA MATKA I KARDYNAŁ MAZARIN RZĄDZILI W JEGO IMIENIU.

1661 r.

ŚMIERĆ MAZARINA. LUDWIK ZACZĄŁ RZĄDZIĆ FRANCJĄ BEZ NICZYJEJ POMOCY.

1685 r.

LUDWIK ODWOŁAŁ EDYKT NANTEJSKI CHRONIĄCY PROTESTANTÓW. OKOŁO MILIONA LUDZI OPUŚCIŁO FRANCJĘ.

lata
1701-1713

KRÓL TOCZYŁ WALKI Z GRUPĄ KRAJÓW EUROPEJSKICH O PANOWANIE NA HISPANISKIM TRONIE.

1715 r.

UMARŁ KRÓL LUDWIK XIV. JEGO PRAWNUK ZOSTAŁ WŁADCĄ, ZNANYM JAKO LUDWIK XV.

SŁOWNICZEK

BARYKADA - ZAPORA WZNIESIONA W POPRZEK ULICY, MAJĄCA ZATRZYMAĆ ATAKUJĄCYCH LUDZI.

GANGRENA - CHOROBA POWODUJĄCA GNICIE CIAŁA ŻYWEGO CZŁOWIEKA.

KARDYNAŁ - WYSOKIEJ RANGI

DUCHOWNY W KOŚCIELE KATOLICKIM.

LOKAJ - OSOBISTY SŁUŻĄCY.

MUSZKIETER - ŻOŁNIERZ, KTÓRY SŁUŻYŁ W GWARDII KRÓLA FRANCJI. NAZWA POCHODZI OD MUSZKIETU - PISTOLETU O DŁUGIEJ LUFIE.

CZĘŚĆ 38.



W DROGĘ!

SŁYNNI LUDZIE
KRÓL SŁOŃCE

2

Z NOTATNIKA WENDY
DOM MARZEŃ

4

KOMIKS
MONSIEUR
WIELKI NOS

6

PODRÓŻE W CZASIE
MASKARADA

8

DLA UWAŻNYCH

10

Z NOTATNIKA WENDY
BROŃ SIĘ!

12

PODRÓŻE W CZASIE
TO JEST BUNT!

14

PRZYGODY WALLYEGO
WALLY IDZIE
NA BAL

16

ŁAMIGŁÓWKI
Z PRZESZŁOŚCI

20

SZUKAJ I ZNAJDŹ

CZY MOŻECIE, MOI DRODZY, ZNALEŻĆ TE ZABAWNE FRANCUSKIE OBRAZKI? POSZUKAJCIE TEŻ DZIEWIĘCIU ZNAKÓW KRÓLA SŁOŃCE.



SŁYNNI LUDZIE

Król Słońce

SPĘDZMY JEDEN DZIEŃ Z KRÓLEM LUDWIKIEM.
ZOBACZMY, CO LUBIŁ ROBIĆ, A CO GO DENERWOWAŁO.

Pobudka!

Ludwik nie mógł po prostu rano wstać z łóżka i usiąść nad miską płatków śniadaniowych. Między ósmą a dziewiątą przybywali do niego książęta krwi. Byli to szlachcice spokrewnieni z królem. Gawędzili z władcą nawet wtedy, gdy się ubierał lub siedział w toalecie. Ludwik miał wielu dworzan i licznych służących, których obowiązki często były zabawne. Jeden z nich trzymał królewski płaszcz w pogotowiu dopóty, dopóki król nie był gotów go założyć! Ludwik każdego dnia chodził do kościoła. Obok

króla szli wówczas ministrowie, przekazując mu aktualne plotki.

ZUCHWALEC!

LUDWIK UWIELBIAŁ WŁADZĘ. GDY MIAŁ CZTERY LATA, OZNAJMIŁ SWOJEMU OJCU - KRÓLOWI, ŻE NAZYWA SIĘ LUDWIK XIV. „JESZCZE NIE!” ODPOWIEDZIAŁ NA TO OJCIEC.

- CO WIESZ
O KRÓLU SŁOŃCE?
- ŻE ŚWIECIŁ
W CIEMNOŚCI.



Ludwik przebrany za słońce wziął udział w jednym ze słynnych przedstawień teatralnych (patrz strona 8). Rola ta bardzo mu odpowiadała - był zawsze w centrum, a szlachta i dworzanie krążyli wokół niego jak planety. Miano Króla Słońce przylgnęło do niego i Ludwik kazał udekorować swój pałac licznymi wizerunkami słońca.





LILIE LUDWIKA

TAKIE LILIE
ZDOBIŁY DŁUGĄ
PELERYNĘ KRÓLA.
ILE RYSUNKÓW
TYCH PIĘKNYCH
KRÓLEWSKICH
KWIATÓW WIDZISZ
NA OBRAZKU?



Jak sardynki

Wszyscy najważniejsi możni panowie mieszkali z królem w Wersalu – było tam bardzo tłoczno. Podróżowali lektykami po pałacu, co czasami powodowało korki. Gwardia szwajcarska musiała wtedy kierować ruchem. Goście tłumnie spacerowali

korytarzami pałacu. Żeby zrobić drogę dla władcy, jeden z jego służących biegł przodem i uderzał laską w ziemię, krzycząc: „Panowie, król idzie!”.

Czas zabaw

Jeśli wieczorem nie było balu, dworzanie grali w karty. Król wołał bardziej aktywne rozrywki, np. grę w bilard. Nużyło go ciągłe siedzenie. Szczególnie lubił polowania. Pozwalał psom myśliwskim spać w swoim pokoju i sam je karmił. Czuł się najlepiej, mając wokół siebie dużo ludzi. Dworzanie bali się zapytać, czy mogą na chwilę wyjść! Król był wściekły, gdy jego towarzysze jechali na zabawy do Paryża.

Wersalski ogrodnik był jednym z najlepszych przyjaciół króla i Ludwik zawsze witał go uściskiem. Władca pomysłowo urządził swe ogrody. Kwiaty rosły w donicach, by można je było łatwo przenosić w inne miejsce.



CHATEAU DE VERSAILLES - BRIDGEMAN ART LIBRARY

PRÓŻNIACZE DNI



LOKAJ BUDZIŁ KRÓŁA, MÓWIĄC: „PANIE, JUŻ CZAS!”. PODCZAS UBIERANIA WŁADCA NIE MUSIAŁ NAWET KIWNAĆ PALCEM.



GDY ZEGAREK KRÓŁA ZATRZYMYWAŁ SIĘ, NAKRECAŁ GO KRÓLEWSKI ZEGARMISTRZ.



KRÓŁA LUDWIKA WOŻONO NA STAROŚĆ W SPECJALNYM FOTELU NA KOŁACH.





Z NOTATNIKA WENDY

DOM MARZEŃ

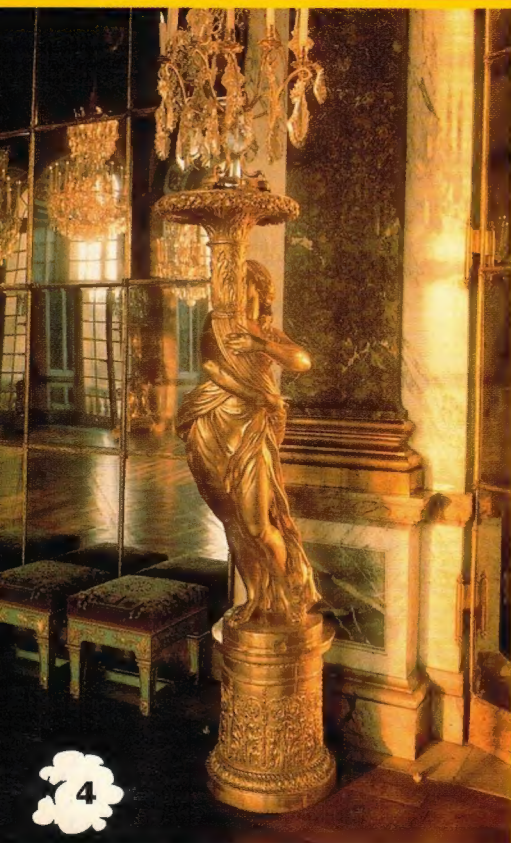
WIELKIM PRAGNIENIEM LUDWIKA XIV BYŁO ZAMIESZKAĆ
W OLŚNIEWAJĄCYM PAŁACU, GODNYM KRÓLA SŁOŃCE!

Idealny pałac

Ludwik był królem znanym w całej Europie. Chciał, by jego dom był taki jak on – wielki. Żaden pałac w Paryżu nie zadowalał króla, dlatego Ludwik zbudował nowy. Rozkazał znanym z kunsztu francuskim rzemieślnikom wznieść w Wersalu koło Paryża najwspanialszy pałac w historii, bez względu na koszty!

Sala Lustrzana była idealnym miejscem dla Króla Słońce. Światło 3000 świec odbijało się w lustrach pokrywających ściany i oświetlało salę jak słońce.

ET ARCHIVE



NA BUDOWIE

LUDWIK Z CAŁYM DWOREM ODWIEDZIŁ ODLEGŁĄ BUDOWĘ, BY PODZIWIĄĆ ARTYSTÓW PRZY PRACY. KRÓL MIAŁ WŁASNE ŁÓŻKO, LECZ JEGO DWORZANIE MUSIELI ROZŁOŻYĆ SIĘ NA SŁOMIE, WPROST NA KAMIENNEJ PODŁODZE.

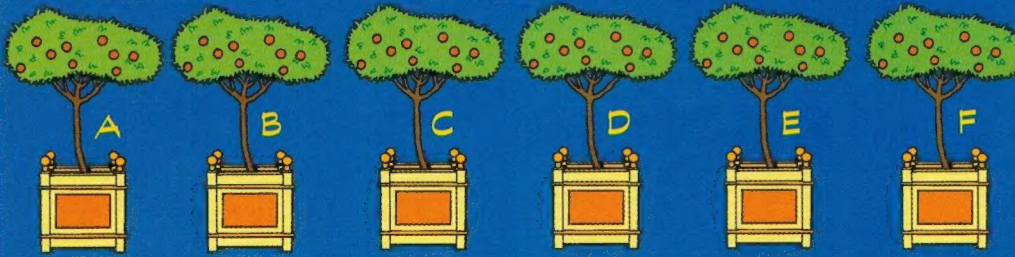


Dobre jak złoto

Po ukończeniu pałac w Wersalu miał ponad pół kilometra szerokości, setki pokoi i okien. Jego budowa zajęła 36 tysiącom robotników 50 lat i kosztowała fortunę. Wewnątrz pałac ozdobiono płatkami złota. Meble i ściany pokrywały złote litery L – jak Ludwik. Było to znakomite miejsce na bale i Ludwik urządzał ich wiele (patrz str. 8).



W CIENIU POMARAŃCZY



W
OGRODACH
LUDWIKA
ROSŁY DRZEWIA
POMARAŃCZOWE.
WSKAŹCIE, KTÓRE
Z NICH NIE PASUJE
DO RESZTY.

- NA JAKICH ŁÓŻKACH
SYPIANO
W WERSALU?
- NA WERSALKACH,
OCZYWISTIE!



Wersalski pałac był pełen skarbów. Specjalne warsztaty produkowały srebrne meble, jedwabie, dywany, gobeliny i cenne złote ozdoby.

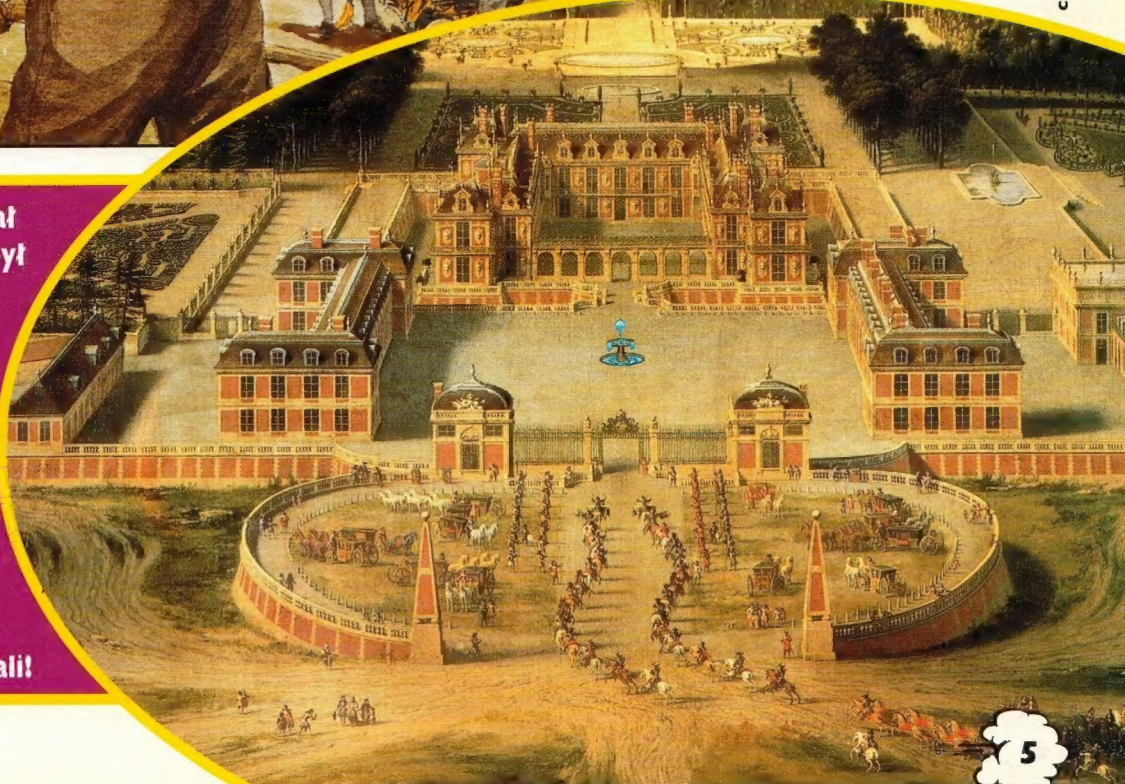
Wodne ogrody

Ogrody w Wersalu są przepiękne. Jest tam kilkaset fontann i wodospadów oraz kopia Wielkiego Kanału z Wenecji, wraz z pływającymi po nim gondolami. Te wodne cuda zużywały więcej wody niż cały Paryż! Ponad 4 miliony kwiatów kwitło w ogrodach Ludwika XIV. Król lubił robić żarty i oblewał spacerujących ludzi strumieniami wody tryskającymi z ukrycia!

CHATEAU DE VERSAILLES - BRIDGEMAN ART LIBRARY

BRIDGEMAN ART LIBRARY

Wersal wyglądał ślicznie, ale był niewygodny. W ogromnych pokojach panował chłód i brakowało światła. Mieszkało tam 35 000 ludzi - dworzan, strażników i sług. W pałacu było mało łazienek, a ludzie częściej się perfumowali, niż kąpali!



MONSIEUR WIELKI NOS

OTO NIESAMOWITA OPOWIEŚĆ O ZNAKOMITYM SZERMIERZU Z DŁUGIM NOSEM. BYŁ DZIELNYM RYCERZEM, ALE MIAŁ BARDZO MIĘKKIE SERCE. WCIAŻ SZUKAŁ PRAWDZIWEJ MIŁOŚCI.

Szermierka była w czasach Króla Słońce niezwykle popularna. Za panowania Ludwika XIV jednym z najdoskonalszych szermierzy był francuski żołnierz – Cyrano de Bergerac (wym. berżerak).

Cyrano był nie tylko odważnym żołnierzem, ale także człowiekiem bardzo inteligentnym. Pisał wiersze i był autorem jednej z pierwszych książek science fiction. Miał zawsze swoje zdanie i często źle wyrażał się o ważnych osobistościach. Szczególnie nie lubił kardynała Mazarina, który rządził Francją w czasach młodości Ludwika.

Niestety, Cyrano najbardziej znany był ze swojego niezbyt urodziwego nosa. Sądził, że z powodu tego nochała nigdy nikt się w nim nie zakocha. Cyrano zmarł w roku 1655, lecz jego sława go przeżyła. W XIX w. Francuz Edmond Rostand napisał o Cyrano sztukę.

1 Cyrano był mistrzem fechtunku i miał gorący temperament. Często kłócił się z ludźmi i wyzywał ich na pojedynki. Pewnego wieczoru, w Paryżu, wyzywał na pojedynek wicehrabiego de Valvert.



WSZYSCY KPIĄCY
Z MOJEGO NOSA
ZGINĘLI!

2 Po zwycięskim pojedynku Cyrano poszedł do teatru wraz ze swym przyjacielem Christianem.

JAKA PIĘKNA!

TO MOJA
KUZYNKĄ!

3 Nieco później, tej nocy, Christian zwierzył się Cyrano, że zakochał się w jego kuzynce Roksanie. Cyrano także kochał Roksanę, ale uważał, że nie ma szans w porównaniu z tak przystojnymi mężczyznami jak Christian.



CZY POMOŻESZ MI ZDOBYĆ
SERCE ROKSANY?

OCZYWIŚCIE,
PRZYJACIELU.

4 Christian był przystojny, ale niezbyt bystry. Cyrano napisał dla Roksany piękny wiersz miłosny, a Christian jej go zadeklował, udając, że to jego własne słowa. Roksana zakochała się w Christianie i jego pięknych strofach.

O PIĘKNA DAMO,
CÓ NOCĄ...

... WZROK
ODBIERASZ
MYM OCZOM.

5 Kilka tygodni później Cyrano i Christian wyruszyli na oblężenie miasta Arras, na północ od Paryża. Cyrano codziennie wysyłał do Roksany listy i podpisywał je imieniem Christiana. Ryzykował życiem, wynosząc nocą listy z obozu.

ROKSANA NIGDY SIĘ NIE
DOWIE, ŻE TO JA JESTEM
AUTOREM LISTÓW...

6 Oblężenie miasta ciągnęło się przez wiele tygodni. Podczas jednej z zaciętych bitew Christian poległ.

CHRISTIAN!

7 Roksana była tak zrozpaczona po śmierci Christiana, że resztę życia chciała spędzić w klasztorze. Często czytała listy od Christiana, będąc pewną, że to on je napisał. Co tydzień odwiedzał ją, ciągle zakochany, kuzyn Cyrano.

CO CZYTAŚZ,
ROKSANO?

TO BARDZO
OSOBISTE. OSTATNI
LIST OD CHRISTIANA.

8 Pewnego dnia w roku 1655 Cyrano, idąc do klasztoru, wpadł w pułapkę zastawioną przez ludzi kardynała Mazarina. Ciężko ranny zdołał spotkać się z Roksaną. Po raz pierwszy pozwoliła mu przeczytać na głos ostatni list od Christiana.

AAAAGH!

KARDYNAŁ MAZARIN
DOBRZE MI ZA TO ZAPŁACIŁ.
ON NIENAWIDZI CYRANO
DE BERGERACA.

ON NIE MOŻE
WIDZIEĆ LITER W TYCH
CIEMNOŚCIACH - ZNA LIST
NA PAMIĘĆ!

9 Roksana wreszcie zrozumiała, że listy pisał do niej Cyrano i że to jego słowa i umysł tak bardzo kochała. Niestety było już za późno - Cyrano nie żył.



PODRÓŻE W CZASIE

Maskarada

MODNI FRANCUZI BYLI W SIÓDMYM NIEBIE, GDY UCZESTNICZYLI W PRZYJĘCIACH LUDWIKA XIV!

Tylko Ludwik

Kiedy król Ludwik był chłopcem, francuska szlachta przysparzała władcóm wielu kłopotów (patrz str. 14). Gdy został królem, wydawało się, że nie zwraca na to uwagi. Sprawił, że najpotężniejsi i najbogatsi ludzie we Francji zamieszkali razem z nim w Wersalu. Darzono go szacunkiem, a szlachcice byli wobec niego bardzo grzeczni. Cieszyli się, gdy tylko Ludwik XIV się do nich uśmiechnął!

- JAK SIĘ NAZYWA
MASKARADA
NOCNYCH MAR?
- KOSZ-MAR.

ZABAWA W CHOWANEGO

UŁOŻCIE LITERY NA MASCE W CZTERY
RÓŻNOKOLOROWE SŁOWA ZWIĄZANE
Z DWOREM KRÓLA SŁOŃCE.



Niech żyje bał!

Dworzanie Ludwika XIV martwili się, że życie na wsi będzie okropnie nudne w porównaniu z pełnym rozrywek Paryżem. Król wkrótce pokazał im, że się mylą. Wydawał bowiem najlepsze bale w okolicy, na których każdy pragnął być obecny. Bywalcy balów musieli zakładać wymyślne kostiumy. Czasami Ludwik urządził wraz z dworem maskaradę. Zakładali wtedy niezwykle maski i fantazyjne stroje.

Wszędzie muzyka

Przez cały dzień w Wersalu grali najzdolniejsi muzycy. Ludwik XIV lubił słuchać muzyki podczas przechadzki po pałacowych dziedzińcach. Nawet kiedy pływał łódką, podążała za nim druga łódź ze skrzypkami! Król sam grał na gitarze – i to całkiem nieźle.



Maski były popularne na balach. Dworzanie zakładali je do tańca, śpiewu i gier – nawet król Ludwik przyłączał się do tych zabaw.



LUDWIK XV

BYŁ PRAWNUKIEM I NASTĘPCĄ KRÓLA SŁOŃCE. W 1725 ROKU OŻENIŁ SIĘ Z MARIĄ, CÓRKĄ STANISŁAWA LESZCZYŃSKIEGO. OD 1704 R. STANISŁAW PRZEZ PIĘĆ LAT BYŁ KRÓLEM POLSKI. POTEM STRACIŁ TRON, BY ODZYSKAĆ GO W LATACH 1733-1736.

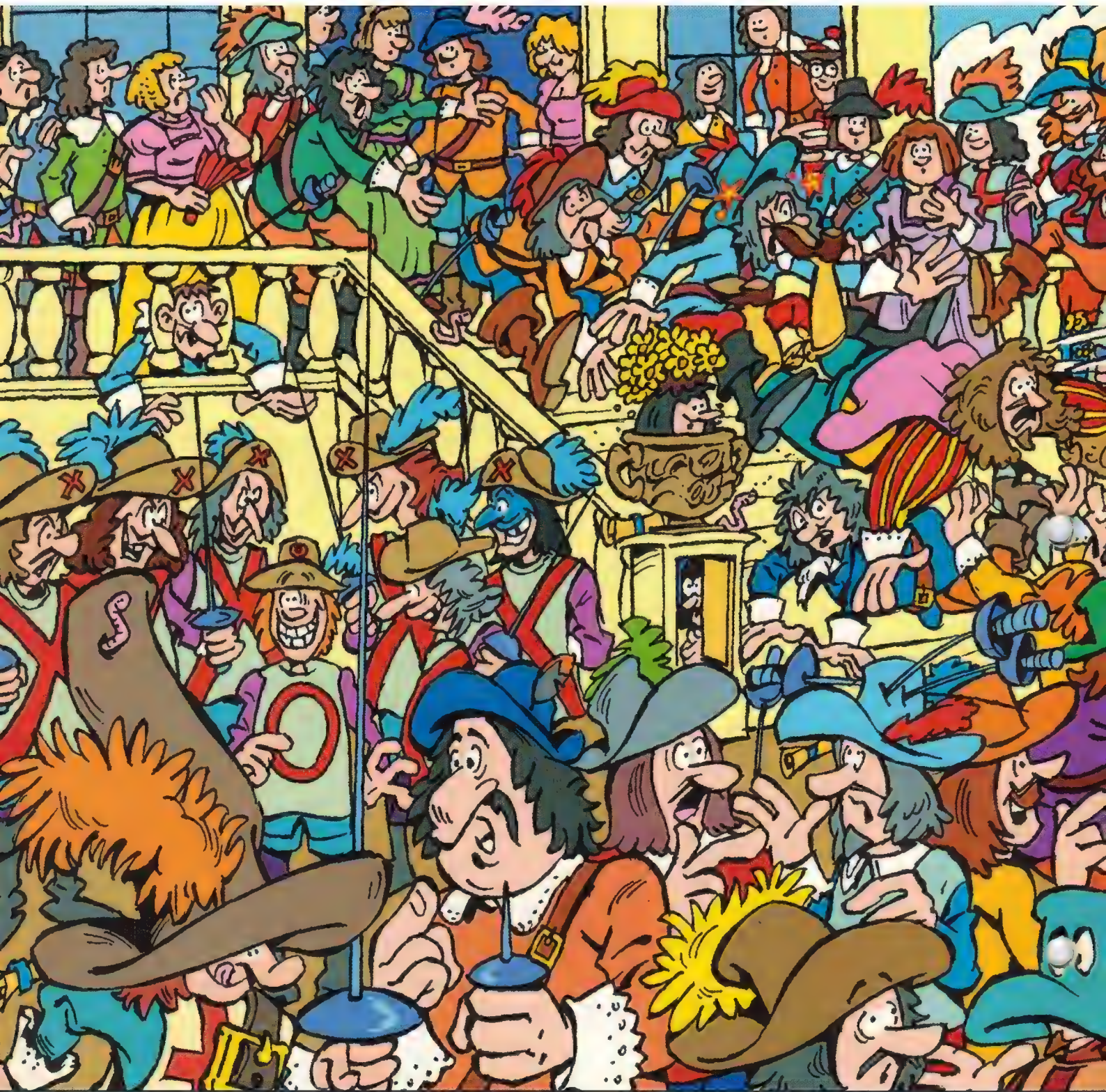
Starość nie radość!

Kiedy Ludwik się zestarzał, na dworze zrobiło się ponuro. Francja przegrała kilka wojen, zmarło wielu członków najbliższej rodziny króla. Ludwik zapadł na gangrenę. Nosił perukę, żeby ukryć łysinę, i nienawidził swojej starej, pomarszczonej twarzy. Król stał się zrzędlawy. Nie całował nawet swoich ulubionych księżnych!

W Wersalu częstymi rozrywkami były widowiska baletowe i sztuki teatralne. Król opłacał najzdolniejszych w całym kraju kompozytorów i pisarzy.



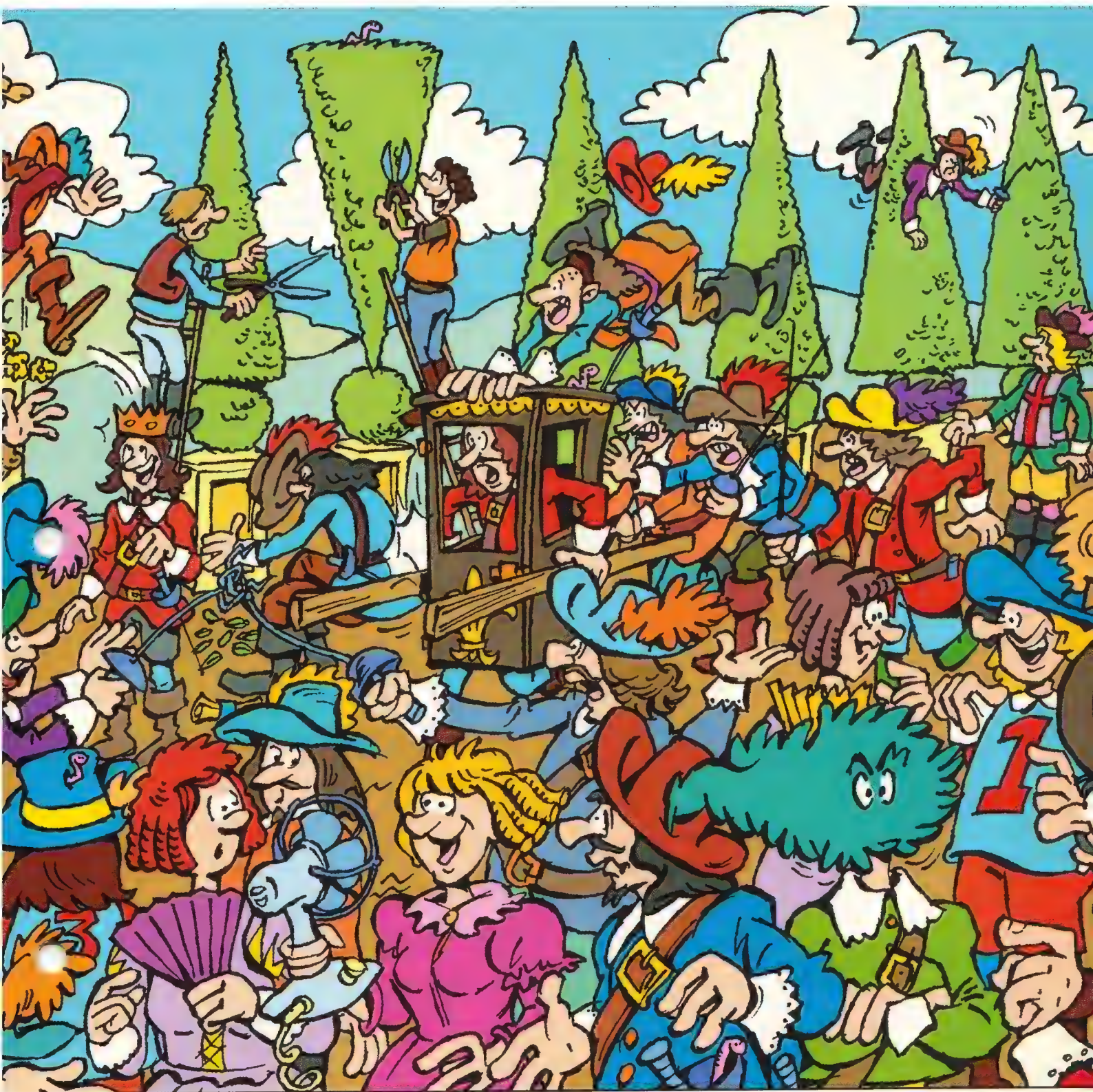
Przypięcia trwały nieraz całymi tygodniami. Uczestowano i zwykle urządzano maskarady. Dworzanie konkurowali między sobą o to, kto z nich zjawi się na balu w najbardziej niezwykłym kostiumie.



PRZYJĘCIE W OGRODZIE

BONJOUR, DRODZY PODRÓŻNICY! CZY MOŻECIE MNIE ZNALEŹĆ WŚRÓD TYCH FRANCUZÓW W WIELKICH KAPELUSZACH? KRÓTKI ŻART: CO MÓWILI TRAGARZE O CHUDZIELCU W LEKTYCE? LEKKA TYKA! DALEJ WĘDROWCY, ROZEJRZYJCIE SIĘ PO TYM OGRODZIE W POSZUKIWANIU:

- STRAŻNIKA Z KÓŁKIEM ZAMIAST KRZYŻYKA



Where's Wally? characters © (1998) Martin Handford

- TRZECH MUSZKIETERÓW
- KRÓLA LUDWIKĄ, KTÓRY SIĘ POTKNAŁ I UKORONOWAŁ DWORZANINĄ
- KOGOŚ ZERKAJĄCEGO Z WNĘTRZA KOLUMIENKI
- WSZYSTKICH ROBAKÓW WIJĄCYCH SIĘ NA TYM OBRAZKU (POLICZCIE JE!).

CZY POTRAFICIE TEŻ ODGADNAĆ, SKĄD WYCIĘTO WIDOCZNY OBOK TRÓJKĄT?



- DLACZEGO FRANCUSKIE DAMY TAK MOCNO PUDROWAŁY TWARZĘ?

- BO SIĘ BAŁY, ŻE PRZY KRÓLU SŁOŃCE ZA MOCNO SIĘ OPALA.

Z NOTATNIKA WENDY

Broń się!

CZAS NA WIADOMOŚCI O ZUCHWAŁYCH POJEDYNKACH,
ŚMIAŁYCH MUSZKIETERACH I MISTRZOWSKIEJ SZERMIERCE!

Szermierka

W XVII w. kapryśni francuscy szlachcice i muszkietierowie (żołnierze) chętnie popisywali się swymi umiejętnościami szermierczymi. Często dochodziło do walk na szpady. Mężczyźni spędzali dużo czasu na ćwiczeniach, gdyż sprawne władanie szpadą mogło uratować życie.

Sprawa honoru

Lepiej było zachowywać się grzecznie wobec Francuzów. Obrażony szlachcic wyzywał przeciwnika na pojedynek! Każdy pretekst był dobry. Większość potyczek przebiegała według ścisłych reguł. Ustalano czas i miejsce walki. Wybierano sekundantów, którzy pilnowali, by żaden z walczących nie oszukiwał.



WALT DISNEY PICTURES - KOBAL COLLECTION



Dważni szermierze są bohaterami wielu filmów i książek. „Trzech muszkietierów”, książkę Aleksandra Dumasa, wielokrotnie filmowano.



Francuscy żołnierze oprócz szpad używali pistoletów nazywanych muszkietami. Dlatego zyskali przydomek muszkietierów. Muszkiety stanowiły skuteczną broń, ale były ciężkie – żołnierze stosowali więc podpórki przy strzelaniu.

BRIDGEMAN ART LIBRARY

POJEDYNEK NA STROJE

TRZEMA
PROSTYMI LINIAMI
TAK PODZIELCIE
RYŚUNEK, BY
W KAŻDEJ CZĘŚCI
ZNAŁAŻYŁ SIĘ
SZPADA,
KAPELUSZ
I PARA BUTÓW.



- JAK SIĘ NAZYWAŁ
POJEDYNEK
Z UDZIAŁEM TRZECH
SZERMIERZY?
- POTRÓJEK



Nic nie mogli powstrzymać
gorąckrwistych muszkieterów
przed walką. Nawet szpiedzy
kardynała Richelieu (wym.
ryszele), którzy
tropili walczących
ze sobą żołnierzy.



RZĄDY RICHELIEU

KARDYNAŁ
RICHELIEU BYŁ PRAWĄ
RĘKĄ LUDWIKA XIII (OJCA
KRÓLA SŁOŃCE).
WŁAŚCIWIE TO ON RZĄDZIŁ
FRANCJĄ. USTALIŁ BARDZO
WYSOKIE PODATKI.
POZBAWIŁ SZLACHTĘ
PRZYWILEJÓW I ZAKAZAŁ
POJEDYNKÓW. TAJNI
SZPIEDZY DONOSILI MU
O POCZYNNIACH
PRZECIWNIKÓW.

Trzeba nie lada zręczności
i zwinności, żeby zyskać mistrzostwo
w szermierce! Proste trafienie to
jeden punkt, a zwycięża ten,
kto ma ich najwięcej.



JEROME PREVOST - TONY STONE IMAGES

Pierwsza krew

Większość pojedynków nie
kończyła się śmiercią.
Pojawienie się pierwszej
krwawej rany wystarczyło do
wskazania zwycięzcy!
Niektórzy zadziorni
muszkieterowie walczyli
ponad 1000 razy.

Pojedynek na niby

Ludzie już się nie
pojedynkują, ale popularne są
sportowe walki szermierzy.
Walczą oni tępyimi szpadami
i floretami, które na końcu
mają gałkę, by nikt nie został
ranny. Szermierze zakładają
specjalne, ochronne stroje.

TO JEST BUNT!

FRANCUSCY CHŁOPI SĄ NAPRAWDĘ
WZBURZENI - DOWIEDZMY SIĘ DLACZEGO!

Zepsuci władcy

Ludwik XIV był pięcioletnim chłopcem, kiedy został królem, dlatego jego mama i kardynał Mazarin zarządzili za niego. Królewska rodzina mieszkała w pięknych pałacach, jadła wykwintne potrawy i nosiła bogate stroje. Pieniądze na te luksusy pochodziły z podatków, które płacili tylko biedni!

Ubodzy chłopi

Chłopi mieszkali w zimnych, nędżnych chałupach. Nie wolno im było głosować i powiedzieć, co myślą o rządzących Francją. Gdy dwór potrzebował pieniędzy, kardynał podnosił podatki, a chłopi wtedy głodowali.

Paryżanie nadal protestują na ulicach. Studenci demonstrowali w 1990 roku, gdyż nie podobały im się decyzje francuskiego rządu.

NIEZWYKŁA UCIECZKA

CZY POTRAFIE POMÓC
ZBUNTOWANEMU
CHŁOPU UCIEC
Z LABIRYNTU
KRÓLA
SŁOŃCE?
POŁĄCZCIE KAWAŁKI
TRZECH SŁÓW
WPISANYCH W SŁONCA,
A DOWIEDCIE SIĘ, KTÓRE
WYJŚCIE WYBIERZE
BUNTOWNIK.



Ciężkie podatki

Francuzi nienawidzili kardynała i podatków. Także szlachta była niezadowolona – zanim pojawił się kardynał, to oni zarządzili królem! W 1648 r. lud Paryża wyszedł na ulice, chcąc pozbyć się Mazarina. Nawet szlachta przyłączyła się do tłumu!

JAK ZAPĘTWAŃ
W SKRÓCE
PRZYDOMEK KRÓLA
SŁOŃCE?
KRÓL SŁON

Bunt!

Buntownicy zbudowali barykady na ulicach. Używali proc, nazywanych frondami, z których miotali płonące pociski w ludzi kardynała. Zamieszki te, zwane Frondą, powtarzały się przez 4 lata. W końcu kardynał Mazarin zdławił bunt w 1652 roku. Wzmocnił władzę króla i nałożył olbrzymie podatki. Nic się nie zmieniło, gdy Ludwik XIV przejął władzę. Podwoił nawet podatki, by zebrać pieniądze na budowę Wersalu i opłacenie armii.



PODATKI

WIEŚNIACY CIĘŻKO
PRACOWALI, A PONAD
POŁOWĘ ZAROBKÓW
TRACILI NA PODATKI.

JEŚLI NIE MIELI
PIENIĘDZY, PRACOWALI
ZA DARMO. NIE
MOGLI NAWET
ZEBRAĆ SWOICH
ZBIORÓW, DOPÓKI
KRÓL NIE
OTRZYMAŁ SWOJEJ
NALEŻNOŚCI!



W XVII w. chłopci jedali chleb i winogrona, z których robi się dziś najlepsze wino. Francja produkuje ponad 6 mln litrów wina rocznie, ale nikt już nie ugniata winogron nogami!

VINCE STREANO - TONY STONE IMAGES

W 1709 r. Ludwikowi zaczęło brakować pieniędzy. Wprowadził nowy podatek poglówny, który wynosił tyle samo dla biednych i bogatych. Nikt nie lubił tego podatku i często dochodziło do bijatyk, gdy ludzie stali w kolejce, by uiścić należność.





WALLY IDZIE NA BAL

Lewus wybiera się na maskaradę bez zaproszenia i bez wyszukanego stroju. Okazuje się, że jest najmodniejszy!

Wally, Wenda i Szczek stali przed wysoką bramą, za którą widniał szereg przepięknych budynków.

– Witamy w Wersalu, najwspanialszym pałacu świata – odezwał się Wally. – Oto dom Ludwika XIV.

– Wygląda raczej jak miasto niż jak pałac – powiedziała zachwycona Wenda.

– Nie darmo określano Wersal „Miastem Bogaczy” – zauważył Wally.

– Cudowne! – krzyknęła Wenda. – Wmieszajmy się w tłum!

Ruszyli do pałacu wzdłuż szerokiej ulicy, przy której wznosiły się okazałe domostwa. Wenda zauważyła, że elegancko ubrani przechodnie na ich widok przystawali i tręcali się łokciami.

– Dlaczego wszyscy tak się na nas patrzą? – zastanawiała się dziewczynka.

W tej chwili obok nich zatrzymała się karoca, z której wysiadła dama w białej peruce i sukni obwieszonej klejnotami.

Odźwierny otworzył drzwi jednego z domów i dama zamasyżycie weszła do środka. Kiedy karoca ruszyła, Szczek podbiegł do miejsca, w którym stała,

i wrócił z białym bilecikiem w pysku.

– To zaproszenie na bal kostiumowy – rzekła Wenda, czytając bilecik. – Ma się odbyć dziś wieczorem w Sali Lustrzanej. Zaproszenie jest przeznaczone dla niejakej Camilli de Blanche.

Wally spojrzał na zaproszenie. Było tam napisane wielkimi literami: „Należy Przyjść W Nowych Szatach”.

– Ach, tak – przypomniała sobie Wenda.

– Przy specjalnych okazjach król Ludwik kazał gościom zakładać zupełnie nowe stroje. Dworzanie wydawali na stroje całe fortuny, aby zadowolić władcę.

– Cóż, dama, która zgubiła zaproszenie, z pewnością chciałaby je odzyskać – powiedział Wally. – Bilecik należy chyba do kobiety, która wysiadła z powozu. Podeszli do masywnych drzwi domu.

Na ich widok odźwierny wzniósł w górę brwi, a kąciki ust opadły mu, co wyglądało dość groźnie.

– Myślimy, że dama, która tu mieszka, zgubiła to... – powiedziała Wenda, podając mu zaproszenie.

– Czyżby? – odezwał się niezbyt



przyjaźnie odźwierny.

– Cóż to takiego, Alfredzie? – rozległ się szczekliwy kobiecy głos.

– Te osoby twierdzą, że zgubiłaś to, madame. Pani domu wzięła kartę do ręki.

– To nie dla mnie.

Ja, madame de Roquefort, mam już swoje zaproszenie!

Obróciła się na pięcie i odeszła, rzucając bilet z powrotem na ulicę.

– A wy możecie udać się w ślad za nim – rzekł odźwierny, zamykając drzwi.

– Uroczy ludzie! – rzekła po chwili Wenda z ironią w głosie.

– Jak brzmiało nazwisko na zaproszeniu? – spytał Wally.

Wenda wyjęła je z błotnistej kałuży.

– Camilla de Blanche – przeczytała – ulica Grand Boulevard, numer 5. Dom, przed którym stoimy, ma numer 4. Pomyliliśmy adres!

Blisko nich czaiła się szczupła postać. Lewus również postanowił zwiedzić Wersal. Gdy przechodził przez bramę pałacu, służący wyrzucił na ulicę stertę ubrań, krzycząc z ironią:

– Ostatni krzyk mody z zeszłego tygodnia! Proszę się nie krępować!

– Za darmo! – ucieszył się Lewus i wyciągnął ze sterty długi płaszcz oraz kapelusz z szerokim rondem.

– Hej, kawalerze! Pomóż nam! Jakiś człowiek stał tuż obok przy lektyce.

– Mój partner skręcił nogę. Czy pomożesz mi ponieść mojego pana, księcia de Grand, do końca tej ulicy?



Znalezienie darmowych ubrań wprowdziło Lewusa w świetny nastrój.

– Jeżeli tylko nie jest to za daleko – powiedział. Mina jednak mocno mu zrzedła, kiedy ujrzał grubego księcia, który z trudem wcisnął się do lektyki.

– Ruszaj, Maurice! – krzyknął. Lewus i Maurice zatoczyli się z wysiłku.

– Czemu to robię? – myślał Lewus. Wtem potknął się o połę płaszcza. Lektyka wywróciła się i książę wypadł na ulicę.

– Ludzie, trzymajcie mnie! – krzyknął poturbowany książę. – Pozwól no tu do mnie na słówko, niezdaro!

– Raczej nie! – odkrzyknął bezczelnie Lewus i rzucił się do ucieczki.

Wally i Wenda zapukali do drzwi pod numerem 5. Otworzyła im młoda i ładna kobieta.



- Czy to pani jest Camillą de Blanche?
– Tak, a dlaczego pytaacie?
– To chyba należy do pani.
Twarz młodej damy rozjaśniła się.
– Moje zaproszenie! W końcu do mnie dotarło! Ale dlaczego jest takie brudne?
– Cóż – odparł Wally – znalazła je pani sąsiadka, madame de Roquefort, ale je wyrzuciła. Bilet leżał na drodze.
Twarz Camilli zachmurzyła się.
– Zawsze była zazdrosna. Ale to nie ma znaczenia. I tak nie mogę iść na bal. Nie mam nowej sukni. Od śmierci ojca jestem za biedna, żeby cokolwiek sobie kupić.
– To może być problem – zgodziła się Wenda ze współczuciem. – Czy będziemy w stanie jakoś pomóc?
Wally zajął do swojej podróżnej torby i wyjął z niej sweter w białą-czerwone pasy oraz parę džinsów.
– Wziąłem przezornie zapasowe rzeczy.
– Och, co za oryginalny kostium! – krzyknęła zachwycona Camilla. – Proszę, pójdźmy na bal wszyscy razem, dobrze?
– Tak! – zawołała uradowana Wenda.

Tymczasem Lewus mknął w dół alei, czując na karku zasapany oddech ścigającego go Maurice'a. Nagle gwałtownie skręcił, wpadając wprost na grupę muskietierów i większą część z nich ścinając z nóg.
– Stój! – zawołali, rzucając się w pogoń. Widząc ich długie szpady, Lewus zaczął biec szybciej niż kiedykolwiek. Po chwili jednak zabrakło mu tchu. Maurice i muskietierowie też zaczęli zwalniać, ale nie poddawali się. Przez szeroko otwarte drzwi Lewus wbiegł do jakiegoś ogromnego budynku. Stała tam zbroja. Niewiele myśląc, Lewus w kilka sekund wgramolił się do pancerza.
– Zgubiliśmy go! – dyszał na zewnątrz jeden z prześladowców. – Chętnie złołbym temu draniowi skórę!
– Daj już spokój – odezwał się inny.
– Lepiej chodźmy i przygotujmy się do dzisiejszego balu kostiumowego.
– Bal kostiumowy? – ucieszył się Lewus we wnętrzu zbroi. – Na pewno nie przepuszczę takiej okazji do zabawy!





Gdy Camilla i nasi przyjaciele zbliżali się do Sali Lustranej, Wenda zaczęła się denerwować. Nie miała na sobie zbyt wytwornej sukni. Jednak odzwierciadło przepuściło ich bez problemu, anonsując – Mademoiselle Camilla de Blanche z towarzyszami! Przyjaciele weszli do środka i... oniemieli. Niemal wszyscy na sali balowej mieli na sobie ubrania w białoczerwone pasy – dokładnie tak jak oni! – To dlatego wszyscy tak się gapili, kiedy tu przyjechaliśmy! – zaśmiał się Wally. – Szukali wskazówek z dziedziny mody! Nagle ujrzeni madame de Roquefort, która w swej pięknie zdobionej, zielonej sukni wyglądała bardzo nie na miejscu. – Podaj mi płaszcz, Alfredzie. Wychodzę! – zakomenderowała. Wkrótce wokół Camilli zebrał się tłum młodych mężczyzn, którzy podziwiali jej strój i na wyścigi chcieli z nią zatańczyć. Wtedy okropny hałas zwrócił uwagę wszystkich gości. W drzwiach pojawiła się postać w stalowej zbroi.

Był to oczywiście Lewus!
– Słówek wyjaśnienia, monsieur!
– zawołał król Ludwik. – Ja ustanawiam nową modę, a pan pojawia mi się tu bez zaproszenia, i to w dodatku w starej zbroi! Proszę to natychmiast zdjąć!
– Eee, najmocniej przepraszam
– wyjąkał Lewus, wysupłując się z ciężkiego żelastwa.
– Nosi czarno-żółty strój! – zachwycili się wszyscy zebrani.
– Monsieur! – krzyknął król. – Twój kostium jest doprawdy cudowny! Będziesz naszym gościem honorowym. Jedyny w czerni i złocie pośród morza czerwieni i bieli. Jesteś wyjątkowy!
– Wyjątkowy? – rzekł Lewus z właściwym sobie, paskudnym uśmiechem. – Tak, ja chyba też jestem tego zdania!

KONIEC

W CZĘŚCI 39. WENDA CIĘŻKO PRACUJE PODCZAS SAMOTNEJ WYPRAWY.





ŁAMIGŁÓWKI Z PRZESZŁOŚCI

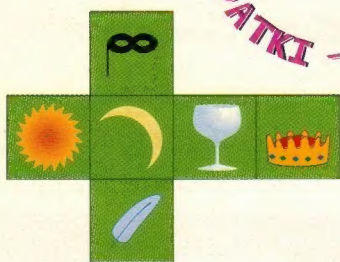
MAM NADZIEJĘ, ŻE PO OPOWIEŚCIACH O KRÓLU SŁOŃCE ZOSTAŁO WAM TROCHĘ ENERGII. PORA NA ZAGADKI!

Wytęż wzrok

Znajdźcie osiem różnic między tymi wyniosłymi Królami Słońcami.



GDY SIĘ ZWIEKSZA NAM WYPATKI - PODNIESEM Y WAM PODATKI



Pudełeczko

Czy potraficie odgadnąć, które z pudełek powstanie po sklejeniu siatki u góry?

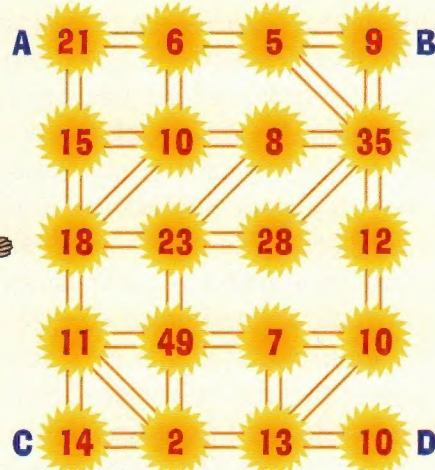
Balowa zabawa

Odgadnijcie hasła i wpiszcie w odpowiednie miejsca. Wszystkie wyrazy zawierają „bał”.

1. Nadyma się jak...
2. Paskudny owad
3. Piętro w teatrze
4. Zespół tańca
5. Wielka miednica

DZISIAJ KAŻDA MASKA RADA BO WIECZOREM MASKARADA

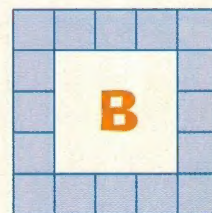
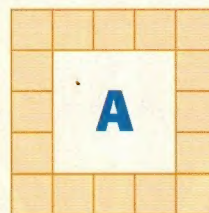
- JAK WYGLĄDAŁ
DZIŚ WSCHÓD
SŁOŃCA?
- SŁOŃCE WSTAŁO
LEWĄ NOGĄ.



Labirynt liczb

Zaczynając od A, pomóżcie Ludwikowi, Królowi Słońce, przejść labirynt i dotrzeć do jego tronu w C. Król może kroczyć tylko po słonecznych liczbach podzielnych przez 2 lub 7.

Kwadratowe słowa



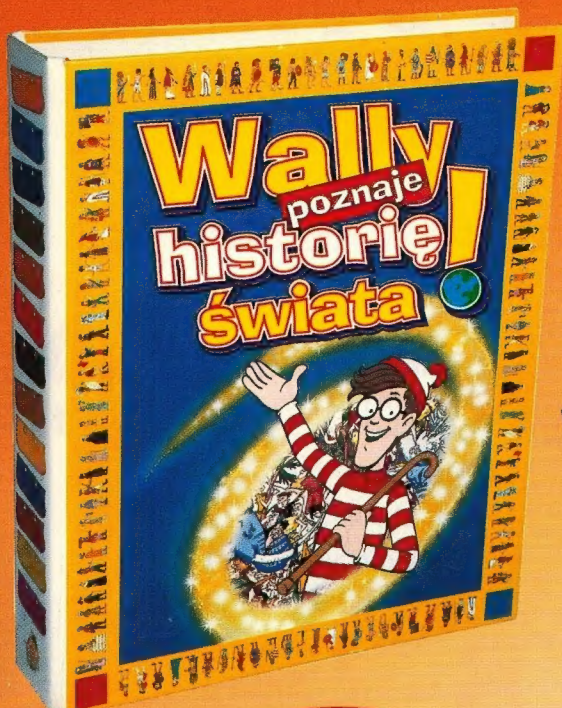
Wybierzcie dwie pary słów i wpiszcie je do kwadratów. Każde słowo należy wpisać dwa razy: poziomo i pionowo.

MASKA, PAŁAC, OGRÓD,
ZŁOTO, OBRAZ, DOBRO

Magiczne lustro

Czy możecie odczytać wiadomość od Wally'ego do Wendy?

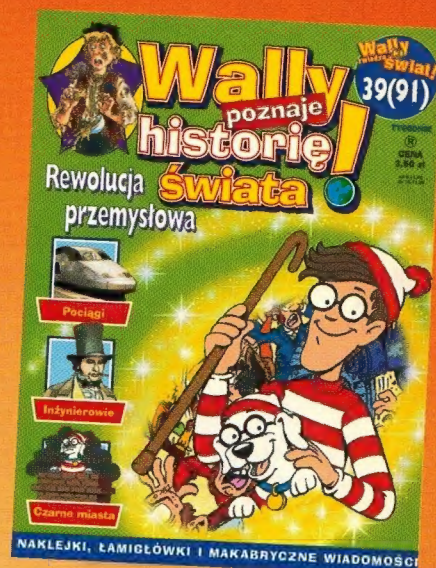
W MERSAŁU
SPOTKAMY SIĘ



SZUKAJCIE CZĘŚCI 39. WEWNĄTRZ DARMOWEGO SEGREGATORA!

Wally przygląda
się

REWOLUCJI PRZEMYSŁOWEJ



- PRZEDRZEMY SIĘ PRZEZ WIADOMOŚCI
O NIEZWYKŁYCH WYNAŁAZKACH
- ODWIEDZIMY BARDZO USMOŁONE MIASTO
- DOKOPIEMY SIĘ DO KOPALNI
I POSŁUCHAMY OPowieści O FABRYKACH

ORAZ WIĘCEJ NAKLEJEK
I NOWE, WSPANIAŁE
ŁAMIGŁÓWKI!



Wydawnictwo: GE Fabbri Phoenix Sp. z o.o.
Adres redakcji: 50-079 Wrocław, ul. Ruska 41/42
Tel. (071) 344 77 75, fax 344 79 84

Redaktor naczelna: Jędrzej Maciuk
Z-ca red. naczelnego: Violetta Nowakowska
Opracowanie graficzne: Jola Kiosowicz
Redaktor techniczny: Marcin Kolenkiewicz
Korekta: Urszula Kaszubowska i Waldemar Spallek
Kolportaż: Andrzej Grzebyk
Zamówienia na egzemplarze archiwalne przyjmujemy
wyłącznie na kartkach pocztowych.

© GE Fabbri Ltd. 1998 Where's Wally? characters
© (1998) Martin Handford

ISBN 83-910481-1-X, 83-88264-21-4 [cz. 38 (90)]
Zabroniona jest bezumowna sprzedaż numerów bieżących
i archiwalnych „Wally zwiedza świat” po cenie niższej od
ceny detalicznej ustalonej przez wydawcę.

ATLAS:

otrzymujesz go w prezencie wraz
z numerem pierwszym WALLY
POZNAJE HISTORIĘ ŚWIATA.
Znajdziesz w nim ilustracje
z całego świata, a także
nieocenione informacje
przydatne do zadań
domowych. Są tam obrazy
słynnych budowli, zwierząt
i ludzi z różnych krajów.

NAKLEJKI:

w każdym numerze znajdziesz
komplet darmowych naklejek
do atlasu. Gdzie je naklejać?
To proste! Numer naklejki
odpowiada pustej kratce w atlasie.

Oprócz fantastycznych naklejek
z numerami otrzymujesz naklejki
z reprezentantami różnych epok.
Dostajesz też zabawne naklejki
Wally'ego, które możesz przykleić
w dowolnym miejscu.

SEGREGATOR:

pierwszy z czterech segregatorów
otrzymujesz z numerem drugim,
w którym Wally cofa się w czasy
faraonów. Każdy z numerów jest
dziurkowany, tak więc łatwo wpiąć
go do segregatora. Dzięki niemu
cały zbiór nie będzie się niszczyć,
a Ty szybko znajdziesz potrzebny
numer.

Historyczny quiz Wally'ego

CZY ZNACIE, DRODZY PODRÓŻNICY, PRAWIDŁOWE ODPOWIEDZI NA TE FRANCUSKIE PYTANIA?

1 Jaki przydomek nosił Ludwik XIV?

- a) Królewski Syn
- b) Król Słońce
- c) Fajny Ludwiś



2 Gdzie zwyciężył Turków Jan III Sobieski?

- a) pod Wiedniem
- b) pod Wrocławiem
- c) pod Wersalem



3 Czym był przyozdobiony pałac w Wersalu?

- a) księżycami
- b) gwiazdkami
- c) słońcami



4 Jak Ludwik witał się z ogrodnikiem?

- a) pocałunkiem
- b) uściskiem
- c) podaniem ręki



5 Co było ulubioną rozrywką Ludwika XIV?

- a) polowanie
- b) wędkarstwo
- c) piłka nożna



6 Ile świec oświetlało Salę Lustrzaną?

- a) 300
- b) 3000
- c) 30 000



7 Czym wyróżniał się Cyrano de Bergerac?

- a) kolosalnym podbródkiem
- b) ogromnymi ustami
- c) wielkim nosem

8 Od czego powstała nazwa „muszkietier”?

- a) od rodzaju miecza
- b) od rodzaju pistoletu
- c) od rodzaju perfum



10 Co to jest maskarada?

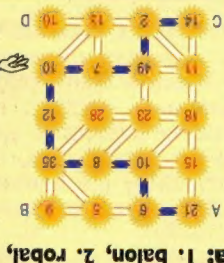
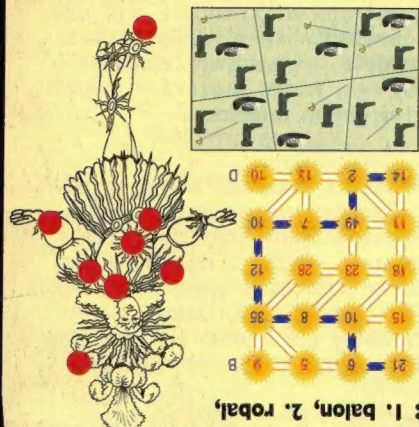
- a) przyjęcie z winem i serem
- b) bal kostiumowy
- c) piękne traktowanie

9 W jaki sposób Ludwik XIV utrzymywał Wersal?

- a) zwiększał podatki
- b) sprzedawał swoje srebra
- c) pobierał opłaty za zwiedzanie



ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)

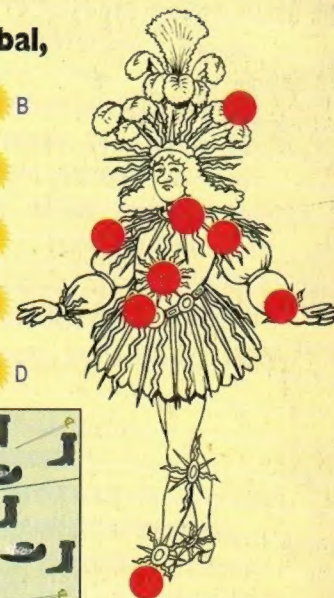
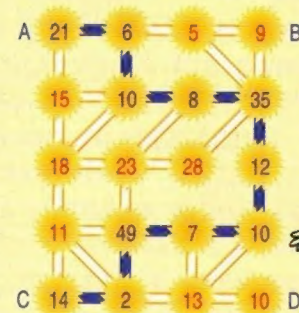


Str. 1 Spróbuj odszukać maska
Ludwik XIV - str. 4, fontanna - str. 5,
- str. 9, stół - str. 3, lektyka - str. 7,
Str. 3 Lilie Ludwika: 10 lilii.
Str. 5 W cieniu pomarańczy:
nie pasuje drzewo D.
Str. 8 Zabawa w chowanego:
kostium, dworzanin, ucztą, bal.
Str. 10-11 Wally stoi w drugim oknie
od lewej; strażnik z kółkiem stoi pod
schodami; jeden muszkietier jest
z prawej, drugi stoi na prawo od
Wally'ego, trzeci stoi na dole obok
rudowłosej damy; król Ludwik spada
ze schodów pośrodku i koronuje
dworzanią stojącego na prawo od
niego; osoba schowana jest
w kolumnie na lewo od Ludwika;
na obrazku znajduje się osiem
robaków; trójkątny fragment
wycięto z drugiego drzewa od lewej.
Str. 12 Posiedzenie na stroje:
rozwiązanie po prawej. **Str. 14**
Niewybita ucieczka: Paryż, podatek,
Wally'ego: 10 Wyteż wzrok i Labirint
Str. 20 Wyteż wzrok i Labirint
ileżb: rozwiązanie po prawej.
Pudełeczko: B. Kwadratowe słowa:
złoto i obraz, ogród i dobro.
10b.

Str. 1 Spróbuj odszukać: maska - str. 9, stół - str. 3, lektyka - str. 7, Ludwik XIV - str. 4, fontanna - str. 5, słońca - str. 2, 3, 5, 8, 9, 14, 19, 20, 21.
Str. 3 Lilie Ludwika: 10 lilii.
Str. 5 W cieniu pomarańczy: nie pasuje drzewo D.
Str. 8 Zabawa w chowanego: kostium, dworzanin, uczta, bal.
Str. 10-11: Wally stoi w drugim oknie od lewej; strażnik z kółkiem stoi pod schodami; jeden muszkieter jest z prawej, drugi stoi na prawo od Wally'ego, trzeci stoi na dole obok rudowłosej damy; król Ludwik spada

ze schodów pośrodku i koronuje dworzanina stojącego na prawo od niego; osoba schowana jest w kolumnie na lewo od Ludwika; na obrazku znajduje się osiem robaków; trójkątny fragment wycięto z drugiego drzewa od lewej.
Str. 12 Pojedynek na stroje: rozwiązanie po prawej.
Str. 14 Niezwykła ucieczka: Paryż, podatek, kardynał. Uciekinier dotrze do B.
Str. 20 Wyteż wzrok i Labirynt liczb: rozwiązanie po prawej.
Pudełeczko: B. Kwadratowe słowa: złoto i obraz, ogród i dobro.

Balowa zabawa: 1. balon, 2. robal, 3. balkon, 4. balet, 5. balia.
Magiczne lustro: Spotkajmy się w Wersalu.
Historyczny quiz Wally'ego: 1b, 2a, 3c, 4b, 5a, 6b, 7c, 8b, 9a, 10b.



ODPOWIEDZI (NIE ZAGLĄDAJ!)